

Zapisywać, by zapomnieć. Spotkanie z Barbarą Sadurską

Aleksandra Suchecka

Moja książka nie jest elitarna, każdy może ją czytać – stwierdziła podczas spotkania Barbara Sadurska, przecząc ogólnej opinii krytyków, którzy przyjęli traktować *Mapę* jako literackie wyzwanie.

Sadurska jest autorką nagradzanych scenariuszy filmowych i teatralnych, a także prawniczką. Jej debiutancki zbiór opowiadań *Mapa* otrzymał nominację do Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza.

Nie chciałam być pisarką

Debiut Sadurskiej może wydawać się nietypowy, choćby ze względu na wiek autorki oraz kreację świata przedstawionego. Jak zauważyła Paulina Małochleb, prowadząca spotkanie, typowy polski debiutant liczy około 30 lat, pisząc zazwyczaj książkę silnie autobiograficzną: – Niecodziennosc mojego debiutu wynika z faktu, że nie chciałam publikować żadnego tekstu, w ogóle nie chciałam zostać pisarką – przyznała Sadurska. Podczas spotkania czytelnicy mieli okazję poznać genezę powstania tomu oraz powody, dzięki którym autorka zdecydowała się wydać teksty nieprzeznaczone do publikacji.

400 lat przemocy

W dotychczasowych recenzjach debiutu Sadurskiej najczęściej opisywanym aspektem książki jest silnie zarysowany wątek przemocy, którą wyzwala w bohaterach chęć zdobycia tytułowego artefaktu kartografii, czyli rzeczywiście istniejącej mapy Fra Mauro powstałej w 1450 roku. Paulina Małochleb zauważyła, że tom opowiadań można traktować jako historię czterystu lat przemocy – od czasów Inkwizycji, poprzez II wojnę światową, kończąc na niedawnych konfliktach społecznych. To także opowieść o różnych rodzajach przemocy – tej doświadczanej przez ludzi i przez zwierzęta. Podczas sobotniego spotkania Sadurska przyznała, że jest szczerze zdziwiona taką recepcją książki: – *Wiele osób mówi, że jest to książka o przemocy, ale ja się z tym nie zgadzam* – przyznała, dodając, że podczas pisania przyświecał jej cel napisania książki, która dotknie tajemnicy, nie zaś zagadki.

Każdy może czytać

Innym aspektem *Mapy*, na który podczas spotkania zwróciła uwagę Paulina Małochleb, jest jej elitarność wynikająca zwłaszcza ze skomplikowanej struktury opowiadań oraz wyszukanego języka. Zapytana o to, skąd zaczerpnęła pomysł na kompozycję, Sadurska odpowiedziała: – Od początku wymyśliłam sobie, że będzie to dwanaście narracji. Splatanie tych opowieści sprawiło mi ogromną przyjemność intelektualną. Prowadząca zauważyła także, że *Mapa* jest historią, która zyskuje przy wielokrotnym czytaniu, co także wpływa na jej elitarność, bo czytelnicy rzadko poddają się kilkukrotnej lekturze tej samej książki. Sadurska jednoznacznie stwierdziła, że tom jej opowiadań jest przeznaczony i może być zrozumiały przez wszystkich czytelników: – *Moja książka nie jest elitarna, będzie za taką uważana, jeżeli przypniemy jej taką etykietkę, każdy przecież może ją czytać* – podsumowała autorka.